Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru 40 gr.

№ 19. (Ogólnego Zbioru 119). Sosnowiec, 24 Grudnia 1925 r. Rok V.

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. ——

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Wszystkim Sz. Koleżankom i Kolegom, Czytelniczkom i Czytelnikom „Związkowca Polskiego" przesyłamy serdeczne życzenia „Wesołych Świąt".

ZARZĄD P. Z. Z. P. P. i H.

REDAKCJA „ZWIĄZKOWCA POLSKIEGO".

Władysław Stanisław Reymont.

Odszedł.....

A w suchym łomocie grudek ziemi, ciskanych na Jego trumnę, dźwięczały, zda się, twarde słowa Boryny co niegdyś, pono, „z panami razem wojował".

Odszedł.....

A myśl o Nim nasuwa przemożnie, trawestacje posępnych, mocnych słów, które z głębin zgorzkniałego serca wysnuł psalmista i miasto „z prochuś powstał i w proch się obrócisz", na myśl o Nim, o Jego życiu, dziełach i zgonie, szepcą usta: z ziemi-ś powstał, ziemie-ś ukochał i rozsławił — do ziemi wracasz......

Odszedł......

Przed trumną Jego szło wojsko — za trumną — wielotysięczny tłum. Wojsko polskie, któremu miłość serc, tłum warszawski — któremu cześć —oddał w żelaznych słowach swojej trylogji...... Władysław Stanisław Reymont.....

„Chłop potęgą jest i basta!"

Słowa potężne, ciśnięte wieszczą ręką jako memento jutrzejszego dnia, jako hasło i wskaźnik, jako otucha...... i ostrzeżenie, powtarzane aż do znudzenia, przez tysiące i setki tysięcy ust, czcze były i puste, zwidą były mglistą a niepojętą, odczutą intuicją genjuszu, mgławicą—póki nie przyszedł On: Reymont.

I on pokazał nam — CHŁOPA.

Nie „kmiotka" odzianego w butaforską sukmanę, nie „chłopka" z melodramatu czy wodewilu, nie „włościanina" z doktrynerskich, suchych, tępych nieraz, broszur, mówiącego rymem łzawych a tanich kupletów, sepleniącego słowa staropanieńskiej literackiej tandety, czy wtłaczającego swą chłopską, swoistą, bliską nam, a jakże daleką, swojską, a jakże obcą, myśl w ramy klasowych czy konserwatywnych doktryn — a CHŁOPA, chłopa, takiego jakim **jest** a nie jakim by być mógł, czy powinien, lub jakim byśmy go widzieć chcieli......

Inteligencja polska kochała wieś miłością wielką, pełną otuchy nadziei i wiary, nie wiedząc zupełnie, co kocha. Między wsią a miastem była odległość większa niż stulecie. Były to dwa światy, wirujące koło odmiennych słońc — dwa różne planetarne systemy.

I oto zjawił się On — by dłonią tytana cisnąć wieś w ramiona miasta — więcej — by dać Miastu złoty klucz do tajników Wsi — jeszcze więcej — by olśnionym oczom człowieka kamienic, biur, książek i bruku pokazać ludzi pól, gleby, chat i pługa.

Jeżeli mówimy, iż Kolumb odkrył istniejącą przed nim i przed nim przeczuwaną Amerykę —i czemuż nie możemy powiedzieć, że Władysław Stanisław Reymont, odkrył polską wieś i polskiego chłopa, odkrył, okazał, wyjaśnił i wyjawił blisko trzy czwarte Polskiego Narodu.

Nie będąc twórcą nowych prądów, jak Przybyszewski, nie tworząc olśniewających cudów rytmu słowa, jak Kasprowicz, nie mogąc kusić się, o dorównanie, przerastającemu wszystkich, genjuszowi Żeromskiego, Reymont przewyższał ich odcieniem żywego prądu życia — życia płynącego z ziemi.

W złotokutych zdaniach jego epopei, w stalowych zwięzłych okresach jego „Chłopów", okresach z których każdy mieści w sobie objawienie Rzeczywistości dotąd nieznanej, ujawniła się Polsce

światu, prawda—Prawda o Polskim Ludzie, wszechwładna, potężna, jaskrawa i cudowna glossa, do większych słów:

„Chłop potęgą jest i basta".

To też nie autor Fermentów, Komedjantki i Ziemi Obiecanej — nawet nie autor Trylogji insurekcyjnej, krzepiącej zwątlałego ducha proroczym „Nil Desperandum", uzyskał Narodu, za życia, pokłon, a po zgonie, Narodu płacz — to twórca „Chłopów" był tym, przed czyją trumną szło wojsko a za trumną wielotysięczny tłum. A w łomocie kół konnej półbaterji, w miarowym chodzie kompanji czuć było płacz ziemi, ziemicy polskiej, która żegnała jednego z największych swych synów — i chyliły się dziesiątki tysięcy głów przed zwłokami Tego, który był polskiej wsi, polskiego ludu i polskiej ziemi; przepotężnym, olśniewającym piewcą.

Mało jest i było piersi, na których komandorska gwiazda Odrodzonej Polski, z równym mogła spocząć prawem. I nie to, że imię polskie po świecie rozsławił jest jego największą zasługą, nie to, że wszechświatowy laur nagrody Nobla pozyskał, jest dla nas chlubą największą — a to, że wieś polska, że polskiego chłopa, Polsce i Światu odkrył, wyjaśnił i objawił, że dwa światy zbliżył i zbratał, że złotym Kluczem Serca i genjuszu otworzył tajemniczy Sezam duszy chłopskiej......

Odszedł......

A wraz z nim odchodzi duch co słońca miłości sięgał.

Cześć Jego wielkiej pamięci!

Wł. L. Evert.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Nareszcie w Dz. U. Nr. 120 z dnia 3 grudnia b. r. została ogłoszona nowela do ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Po długich zabiegach pracowniczych związków zawodowych naprawiono, częściowo przynajmniej, krzywdę wyrządzoną pracownikom umysłowym. W myśl noweli ubezpieczeniu podlegają pracownicy, których zarobek nie przekracza 500 zł., przy uiszczaniu zaś wkładek najwyższa norma zarobku dziennego może być 8 zł. Wkładka na fundusz bezrobocia wynosi 2,5 %, z czego $^2/_5$ płaci pracownik $^3/_5$ przedsiębiorstwo. Skarb państwa w dopłacie na fundusz bezrobocia dla pracowników umysłowych udziału nie bierze. Ustawa nie obejmuje również przedsiębiorstw zatrudniających mniej jak 5 pracowników.

Ponieważ art. I noweli mówi, że „kategorje pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, określi rozporządzenie Ministra Pracy i O. S." dnia 19 b. m. odbyła się w Ministerstwie konferencja z przedstawicielami Centralnej Organizacji na której m. i. związek nasz domagał się, by rozporządzenie wyraźnie wyjaśniało, że ustawa obejmuje **dozorców górniczych, majstrów fabrycznych** bez względu na to czy pełnią funkcje całkowicie czy częściowo nadzorcze.

Zwracamy uwagę, Zarządom Oddziałów, że w myśl art. 10 noweli dotychczasowe zarządy okręgowe funduszu bezrobocia winny być uzupełnione przedstawicielem pracowników umysłowych, którego na wniosek kierownika P. U. P. P. zatwierdza

Dr. LUDWIK BAAR.

KONGRES

Międzynarodowego Związku Pracowników Prywatnych w Kopenhadze

27—30 WRZEŚNIA 1925 ROKU.

(Dokończenie).

W ciągu następnych dni przedyskutowano wszystkie referaty, przyczem nadmienić należy, że dyskusja była znakomicie ułatwioną przez przedłożonie delegatom wszystkich refer. i koref na piśmie. Z braku miejsca nie będę przedstawiał samego toku dyskusji, chociaż może niejednego czytelnika zainteresowałyby wypowiadane przez poszczególnych delegatów myśli, lecz ograniczę się tylko do przedstawienia uchwalnych wniosków i rezolucyj, a to ważniejszych w całości, mniej ważnych w krótkiem streszczeniu i poruszając tylko najciekawsze momenty dyskusji. Godnym zastanowienia był fakt, że zwłaszcza przy punktach 5 tym i 6-tym porz. dziennego zwalczały swoje djametralnie różne stanowiska z jednej strony delegacja niemiecka, z drugiej austryacka i czechosłowacka.

Ponieważ do punktu 5 go wpłynęły cztery merytoryczne wnioski, przeto wybrano w celu uzgodnienia tychże Komisję z sześciu delegatow, a to po jednym z Austrji, Czechosłowacji, Anglji, Francji, Danij i Niemiec, która łącznie z prezesem i sekretarzem przedstawiła w trzy dni później wniosek kompromisowy, jednomyślnie, uchwalony, a mianowicie:

1). Istniejąca obecnie grupa techników, która obejmowała już werkmistrzów, będzie nosić miano „grupa fachowa techników i werkmistrzów",

2). Na wypadek wyłonienia się w poszczególnych gałęziach pracy lub zawodów jakichś specjalnych zagadnień, wymagających międzynarodowego załatwienia, ma Zarząd Związku zwołać interesowanych na specjalną konferencję. Koszta takiej konferencji ponoszą sami interesowani.

Zarząd musi zwołać taką konferencję, gdy odnośny wniosek postanowi większość należących do Związku interesowanych organizacyj krajowych.

3) Zarząd Związku ma się w przyszłości składać z 8 osób prócz przewodniczących obydwóch grup fachowych tj techników i werkmistrzów oraz pracowników bankowych. Z dwóch nowych miejsc ma otrzymać jedno Austrja i jedno Niemcy

Dla zrozumienia powyższego kompromisu nadmieniam, że z jednej strony motywowano konieczność ścisłej centralizacji bez istnienia fachowych grup, z drugiej podnoszono fakt, że grupy fachowe lepiej ujmują zagadnienia poszczególnych branż i proponowano utworzenie dalszych grup, a specjalnie ubezpieczeniowców i werkmistrzów; ponadto proponowano re-

Zarząd Gł. F. Bezr. a kierownik P. U. P. P. kandydata winien przedstawić po porozumieniu z największymi organizacjami zawodowymi.

Ponieważ w Polsce wśród pracowników przemysłowych poza G. Śl. jest tylko jeden P. Z. Z. P. P. i H. z siedzibą centrali w Sosnowcu należy kierownikom P. U. P. P. a przedstawić kandydata dla uniknięcia późniejszych nieporozumień.

Niewczesny apetyt.

Jak wiadcmo obok Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. istnieje jeszcze druga „centrala“ związków pracowniczych, która wprawdzie niczem się nie zasłużyła, nie wiadomo czego chce, ale „konfederuje" tak związki zawodowe pracowników najemnych jak i organizacje wolnych zawodów oraz pracowników państwowych a wszystko razem—tylko na papierze. Ma jednak aspiracje.... do reprezentowania. Nie zajmowalibyśmy się tym towarzystwem wzajemnej adoracji gdyby nie jego aspiracje i gdyby nie to, że żyjemy w Polsce w takim okresie gdzie... wszystko jest możliwe. Otóż w myśl noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia Zarząd Główny F. B. ma być uzupełniony dwoma przedstawicielami pracowników umysłowych. Jedyną organizacją i reprezentacją pracowników umysłowych podlegających ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia jest Centralna Organizacja, która też również jedyną akcję w tej sprawie przeprowadzała. „Konfederacja" nie obejmuje pracowników podlegających ubezpieczeniu, bo ani państwowi urzędnicy ani wolne zawody ustawą nie są objęci, nie „kiwnęła palcem w bucie" w czasie walki o nowelę, jednak obecnie zgłosiła swe pretensje do jednego mandatu w Zarządzie Gł. F. B. Jedyną jej legitymacją byłyby chyba znajomości i osobiste stosunki w Ministerstwie Pr., które podobno.... nawet się namyśla!

Jesteśmy przekonani jednak, że p. Minister Pracy ostatecznie się namyśli i mimo przyjaźni niektórych jego podwładnych z przedstawicielami Konfederacji, niczem nieuzasadnionego przedstawicielstwa w Zarz. Gł. F. B. jej odmówi. Byłoby istotnie skandalem gdyby pracownik państwowy lub lekarz czy adwokat miał reprezentować interesy pracownika przemysłu. A o tego przedewszystkiem tu chodzi!!

CENTRALNA ORGANIZACJA Z. Z Pr. Um. w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej.

W niedzielę dnia 13 b m. odbyło się w Warszawie zebranie Rady Głównej C. O. Z. Z. P. U, na którym zapadły m. i. następujące uchwały:

„Rada Główna C. O. Z. Z. P. U. stwierdza, że przedstawicielstwo szerokich mas zpożywców nie było dotychczas przez rząd w należyty sposób uwzględniane przy zarządzeniach, związanych z wyżywieniem ludności i potrzebami konsumentów, których najżywotniejsze interesy schodziły na daleki plan, a cała gospodarcza

polityka państwowa uwzględniała wyłącznie interesy klas posiadających.

organizację w tym kierunku, ażeby były trzy grupy podstawowe, a to: a). przemysłowa, obejmująca cały personel zajęty w przemyśle, a więc tak techników, jakoteż werkmistrzów i biuralistów, b). handlowa, łącząca wszelkie kategorje pracowników, zajętych w rozprowadzaniu towarów wytworzonych przez przemysł do konsumenta, c) bankowa, obejmująca wszelkie kategorje personelu, zajętego w instytucjach kredytowych, kierujących wzgl. zasilających przemysł i handel środkami pieniężnemi, przyczem każda z tych grup miałaby mieć osobnego referenta w sekretarjacie, a ponadto wszystkie inne branże pomocnicze (jak ubezpieczeniowe, transportowe i t. d.) razem również osobnego referenta Koncepcje te, zasadniczo praktycznie, odpadły tymczasowo dla braku odpowiednich funduszów, których wymagałaby podobna rozbudowa międzynarodowego sekretarjatu.

Do punktu 6-go „ustawodawstwo socjalne" referowane przez sekr. Smita jr. który zasadniczo stanął na stanowisku jednolitego ustawodawstwa socjalnego dla wszystkich pracowników tak fizycznych jak i umysłowych wniósł bardzo rzeczowy koreferat poseł austrjacki Pick W motywacji zajętego przez się stanowiska co do specjalnego ustawodawstwa dla pracowników intellektualnych powołuje się na stosunki w Austrji, gdzie uprawnienia pracowników umysłowych są tak silnie ufundowane (a bez żadnego uszczerbku dla robotników), że żadna partja kapitalistyczna ani mieszczańska nie ważyła się tychże naruszać. Nie naruszała ich również Liga Narodów, będąca zasadniczo tworem kapitalistów, i nie kapitalistów, i nawet nie usiłowała za pośrednictwem swojej kurateli zniszczyć tego specjalnego ustawodawstwa ochronnego. Nie wolno naszemu związkowi międzynarodowemu wszcząć niczego, coby mogło komukolwiek z pracowników umysłowych w jakikolwiek sposób zaszkodzić. Ażeby nasz związek mógł rozszerzyć swoją działalność musi prowadzić walkę o to, co pracownicy uważają za potrzebne dla siebie, musi zaanimować jak najszersze rzesze pracownicze przodowaniem we wskazywaniu celów i szukaniu dróg do tych celów.

W trakcie dyskusji charakteryzowali poszczególni delegaci stosunki panujące w ich krajach i zapoznawali innych o stanie i rozwoju ustawodawstwa socjalnego, specjalnie ochronnego. Przemówienie delegata Polski podaję w krótkiem streszczeniu:

W Polsce ratyfikowano wszystkie postanowienia waszyngtońskiej konwencji, a pomimo to robotnicy uzyskali w praktyce bardzo mało. Jaki praktyczny zysk (Profit) wynikł dla pracowników umysłowych z tych wszystkich międzynarodowych postanowień? Prawie żaden! Wszystkie nasze uprawnienia, wszystkie „bene" wywalczyliśmy w większości wypadków sami bez oparcia o zastępy robotnicze, a nawet tu i tam — niestety — w kontrewersji z nimi.

Przez przeszło stulecie byliśmy rozbici na trzy części, musiało przeto nastąpić zróżniczkowanie pod

Rada Główna C. O. Z. Z. P. U. domaga się uwzględnienia tych postulatów w projektowanych ustawach o pełnomocnictwach dla Rządu do regulowania wywozu środków żywności, oraz walki z lichwą towarową i spekulacją. Rada Główna poleca swemu przedstawicielowiw Radzie Spożywców wystąpić z wnioskiem, by we wszelkich zamierzeniach Rządu w dziedzinie zarządzeń, mających bezpośredni lub pośredni wpływ na wyżywienie ludności zasięgana była opinja rady spożywców, oraz, by jej przedstawiciele wezwani byli do

współdziałania z czynnikami rządowemi przy wykonywaniu ustaw i rozporządzeń, mających na celu ochronę interesów szerokich warstw spożywców,

w szczególności, by przedstawiciele ci mieli

decydujący głos przy zamierzonem ustalaniu cen artykułów żywności.

Rada Główna domaga się ponadto, by biuro badania cen, którego działalność została zawieszona, zostało podporządkowane radzie spoż. i działało w ścisłej z nią łączności.

W sprawie ogólnego programu gospodarczego powzięto następującą uchwałę:

„W polityce gospodarczej państwa przez cały szereg lat wszelkie żądania t. zw. sfer gospodarczych (klas posiadających) znajdowały opiekę. Obecnie, dotychczasowy system gospodarczy państwa stanął nad przepaścią i całe życie gospodarcze, a wraz z niem materjalne podstawy istnienia państwa, wymagają natychmiastowego ratunku i najbardziej wytężonych wysiłków całego społeczeństwa.

Kosztem dalszych ofiar warstwy pracujących fizycznie i umysłowo, gospodarczy gmach państwa uratować się nie da,

warstwy te bowiem są do ostatnich granic wyczerpane ekonomicznie, a zwłaszcza pracownicy umysłowi znajdują w ogromnej swej większości w położeniu rozpaczliwem,

zagrożeni wprost nędzą głodem.

Spadek waluty, rosnąca drożyzna, lichwa i spekulacja, które na nowo rozhulały się, przypominają czasy najgorszej inflacji marki polskiej, nie pozwalają czekać, aż polepszone konjunktury eksportowe przyniosą nowe zyski wielkiemu kapitałowi przemysłowemu, handlowemu i rolnemu, co wedle zapewnień czynników rządzących, ma przynieść kiedyś pracę i zarobek.

Redukcje i oszczędności—kosztem ekonomicznie najsłabszych i najbardziej wycieńczonych, nie zapewnią warunków i możliwości potanienia i rozwoju produkcji, rolnej i przemysłowej, nie zapewnią Państwu środków pokrycia nawet zredukowanego budżetu..

Centr. organ zw. zaw. prac. um. domaga się:

1) Oparcia wszelkich projektów sanacyjnych na zasobach i możliwościach materjalnych i finansowych tych warstw, które są do tego zdolne, oraz —na zasadzie ustabilizowanego i należycie zabezpieczonego złotego. Powiększanie nędzy warstw pracujących jest pogarszaniem kryzysu gospodarczego przez

prowokowanie przesilenia społecznego.

2) Ze strony państwa — ochrony interesów warstw ochrony interesów warstw pracujących dla

---

względem ustawodawstwa. Dziś zdążamy do tego, ażeby wyrównać różnice i stworzyć wspólne dla całego kraju urządzenia.

Za najważniejsze, oprócz postanowień odnoszących się do uregulowania warunków pracy i płacy, uważamy postanowienia ochronne na wypadek choroby, oraz inwalidztwa, śmierci, starości i bezrobocia. Co do pierwszego mamy jednotypowe w całym kraju Kasy Chorych, wspólne dla wszystkich pracowników fizycznych i prywatnych umysłowych, co do drugiego posiadamy 3 autonomiczne zakłady, obejmujące swoją działalnością dawną Galicję wraz ze Śląskiem Cieszyńskim. Górny Śląsk oraz Poznańskie z Pomorzem Obecnie toczą się konferencje na podstawie projektu rządowego przy współudziale przedstawicieli poważniejszych związków zawodowych,—mające na celu utworzenie jednego dla całego kraju Zakładu któryby obejmował ubezpieczenie prywatnych pracowników umysłowych na wypadek inwalidztwa, śmierci, starości i bezrobocia.

Robotnikom udało się łatwo już przed kilkunastu miesiącami uzyskać tymczasową ustawę odnośnie do bezrobocia. Nasz Sejm odrzucił w swoim czasie wniosek o rozciągnięcie tej ustawy na bezrobotnych pracowników umysłowych. Podjęliśmy walkę i w końcu i nam się udało uzyskać prawną ochronę dla naszych bezrobotnych. Lecz cóż z tego? Zdajemy sobie dokładnie sprawę z faktu, że to co się wywalczyło jest stanowczo za mało tak dla nas jak i dla robotników.

Ponieważ zaś ta ustawa wystarcza tymczasowo rzeszom robotniczym, stosownie do zapatrywań poważnej ilości ich przywódców, przeto jesteśmy zmuszeni prowadzić sami dalszą kampanję. My chcemy kwestję bezrobocia mieć tak samo dokładnie uregulowaną, jak ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa, śmierci lub starości.

A teraz słów kilka o 8-godzinnym dniu roboczym. Robotnicy pracują u nas 8 godzin dziennie, a tylko wyjątkowo na Górnym Śląsku byli zmuszeni w specjalnych wypadkach pracować do 10 godzin dziennie, lecz w tych wypadkach należało brać pod uwagę względy konkurencyjne z powodu przedłużenia czasu pracy na Śląsku niemieckim. Kwestja 8-godzinnego dnia pracy została uregulowaną konwencją waszyngtońską, a więc w sposób międzynarodowy, gdybyśmy więc otrzymali wspólne z robotnikami ustawodawstwo socjalne, otrzymalibyśmy z pewnością po pewnym czasie w podarunku również 8-godzinny dzień pracy, pomimo że praca umysłowa bezsprzecznie wymaga większego wysiłku a zbyt długa wyniszcza szybciej ludzki organizm. Już dziś idą w tym kierunku usiłowania pracodawców, szermujących zawzięcie przy każdej sposobności argumentami, obliczonymi na tani efekt, nie wytrzymującymi jedakże żadnej logicznej krytyki. W danym wypadku utracilibyśmy to coś więcej aniżeli robotnicy sobie wywalczyli. Zasadniczo obowiązuje u nas dla prywatnych pracowników umysłowych 7-godzinny dzień wzgl. 41-go-

zapewnienia ich fizycznego istnienia, ponadto energicznej i celowej

obrony przed wyzyskiem lichwiarzy i spekulantów.

3) Przebudowa organizacji państwowej, całego życia gospodarczego winna odbyć się przy czynnem współdziałaniu warstw pracujących, a w szczególności — pracowników umysłowych".

Rada główna centr. org. zw. zawod. prac. umysłowych, wobec nadzwyczaj trudnego położenia bezrobotnych pracowników umysłowych i zważywszy, że nowela o ubezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia została już uchwalona, domaga się od Rządu:

1) Wydania w najbliższym czasie rozporządzenia wykonawczego do noweli, umożliwiającego wprowadzenie jej w życie, a które winno być uprzednio zaopinjowane przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych.

2) Umożliwienia Funduszowi Bezrobocia natychmiastowego rozpoczęcia pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym, na zasadzie noweli, drogą udzielenia zaliczek rządowych Funduszowi na poczet sum, jakie mają powstać ze składek ubezpieczeniowych i pracodawców.

3) Dopomożenie organizacjom zawodowym pracowników umysłowych w organizowaniu pomocy żywnościowej dla bezrobotnych.

Centr. organizacja domaga się od Rządu utrzymania w dalszym ciągu akcji doraźnej pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy nie zostali objęci ustawą i którym, w razie pozbawienia ich nawet tej formy pomocy, grozi ostateczna nędza.

Z życia gospodarczego.

U nas inaczej... W przemyśle naftowym, który pracuje obecnie w takich samych, jeżeli nie gorszych, warunkach, jak przemysł węglowy czy metalurgiczny, inny jest stosunek Zarządów Towarzystw do pracowników jak u nas, o czem świadczy choćby fakt następujący. Generalna Dyrekcja koncernu naftowego „Premjer" w Borysławiu, uznając ciężkie warunki materjalne, w jakich znajdują się dzisiaj umysłowi pracownicy w przemyśle i pragnąc swoim urzędnikom przyjść z pomocą, **samorzutnie, z własnej inicjatywy,** zarządziła we wszystkich oddziałach firmy wypłatę 13-tej pensji już w pierwszych dniach grudnia a ponadto przyznała również samorzutnie wszystkim urzędnikom jednorazowy dodatek do pensyj w wysokości 70% poborow miesięcznych, który został wpłacony do 16 grudnia b. r. Dobra wola zatem potrafi usunąć wszystkie trudności, o których się tak często mówi.

U nas niestety inaczej!

Polska sprowadza węgiel... z Rosji. Pomimo ogromnego bezrobocia i rzekomej nadprodukcji w przemyśle węglowym oraz braku gotówki, jak donoszą dzienniki, firma „Polwęgiel" w Warszawie (której głównym współwłaścicielem czy nawet prezesem Zarządu jest p. Wierzbicki filar Lewiatana w Sejmie) zakupiła w Rosji Sowieckiej 2 miljony pudów węgla określając cenę w dolarach oraz 1 miljon ton antracytu również w dolarach po 5 dol. 40 cent. Cena zakupionego węgla jest około 4-krotnie wyższa od cen węgla u nas.

A opinji publicznej wmawia się, że u nas jest

---

dzinny tydzień pracy; tu i tam zaś, specjalnie w niektórych baniach cieszą się pracownicy 38½ godzinnym, a nawet 36 godzinnym tygodniem roboczym.

Na tych dwóch tylko przykładach wykazałem, że—przynajmniej w Polsce—nie wszystko, co dla pracowników fizycznych jest dobre, odpowiada pracownikom umysłowym i naodwrót wiele rzeczy, które my uważamy za koniecznie potrzebne, przez robotników jest traktowane jako niezbyt ważne i dla nich nieużyteczne. Nie chcemy niczego stracić z tego, co posiadamy, cośmy zdobyli ciężkim trudem, - chcemy jeszcze więcej osiągnąć! — niekoniecznie zadawalamy się tem, czem chcą się zadowolić robotnicy. Musimy być praktycznymi i nie będziemy się bawić w teoretyków.

W konsekwencji powyższego przychylił się delegat Polski do stanowiska zajętego przez przedstawicieli Austrji i Czechosłowacji.

Komisja „sześciu" opracowała na podstawie przeprowadzonej dyskusji z obydwóch referatów odnośną rezolucję, opartą zasadniczo o wniosek delegacji austrjackiej, z uwzględnieniem wszakże najważniejszych postulatów referatu Smita,—uchwaloną następnie jednomyślnie.

Esencją rezolucji jest zajęcie przez Kongres stanowiska za specjalnem ustawodawstwem socjalnem dla pracowników umysłowych, w tem znaczeniu, że niezależnie od starań w kierunku rozwoju ustawodawstwa socjalnego poszczególnych krajów wogóle, należy dążyć tak w poszczególnych krajach jakoteż na terenie międzynarodowym do uregulowania spraw odnoszących sie specyficznie do pracowników umysłowych wzgl spraw, wprawdzie wspólnych z robotnikami lecz ze względu na specjalne warunki wymagających zróżniczkowanego uregulowania — zapomocą odrębnych ustaw.

Kongres protestuje przeciwko usiłowaniom odnośnych sfer w poszczególnych krajach zniwelowania istniejących specjalnych ustaw dla pracowników umysłowych i bezwzględnego zrównania tychże z pracownikami fizycznymi, a to na wzór krajów, w których nie istnieje lub istnieje słabo rozwinięte ustawodawstwo specjalne dla pracowników prywatnych umysłowych.

Z tych powodów kongres upoważnia Zarząd Związku do wydania zestawienia istniejących w poszczególnych krajach specjalnych ustaw i do polecenia związkom w poszczególnych krajach, w których niema wogóle lub istnieje zbyt słabo rozwinięte ustawodawstwo specjalne (Sonderrecht), wywalczenia tegoż, na wzór krajów, posiadających takie ustawodawstwo.

W akcjach prowadzonych wspólnie ze związkami robotniczemi należy za cel obierać żądania najdalej idące, lecz możliwe do urzeczywistnienia w danych warunkach, bez względu na to, której grupie one większą korzyść przyniosą.

Ze względu na cel dalszy, a mianowicie ujednostajnienie ustawodawstwa w sensie międzynarodowym

źle bo nie wytrzymujemy konkurencji z produkcją zagraniczną!!

Niemcy a ubezpieczenie społeczne. W ostatnich czasach sfery przemysłowe w Polsce przypuściły generalny atak na ustawodawstwo socjalne u nas a p. Wierzbicki z trybuny sejmowej twierdził, że Polska pod względem rozbudowy tegoż ustawodawstwa jest oazą wśród państw europejskich co pociąga za sobą nadmierne obciążenie przemysłu i kosztów własnych. Warto zatem posłuchać jak jest istotnie gdzieindziej a zwłaszcza w Niemczech, które są naszym najbliższym sąsiadem i najpoważniejszym konkurentem. Świeżo niemiecki minister pracy Brauns ogłosił w piśmie „Germanja" dwa artykuły o ubezpieczeniach społecznych, w których podaje ciekawe cyfry. I tak w r. 1924 Niemcy wydały na ubezpieczenia 1 776 miljonów marek. Renta inwalidzka robotnicza wynosi najmniej 168 marek rocznie z dodaniem 7,5 miesięcznie na każde dziecko do lat 18. Korzysta z tego funduszu 1 300 000 sierot, 200 000 wdów po robotnikach, renty zaś inwajidzkie pobiera 3 miljony osób. Kasy Chorych mają ubezpieczonych z rodzinami 20 miljonów osób. Bezrobotny żonaty ma zapomogę w wysokości 2,28 do 2,75 mk. dziennie a i to ubezpieczenie będzie teraz znowelizowane na korzyść ubezpieczonych. Widzimy zatem, że w Niemczech, które wbrew twierdzeniom naszych przemysłowców mają przemysł wysoko postawiony i stale rozwijający się, ciężary społeczne są bardzo duże — i może właśnie dlatego przemysł się ten rozwija, że inaczej się tam pracę szanuje.

Szukajcie panowie dziury gdzieindziej!

Megalomanom ku pamięci.

Za dużo czyniliśmy honoru wypłoszym „z zaścianka z ulicy Warszawskiej" warchołom i rozbijaczom ruchu zawodowego, chorującym na manję wielkości, gdybyśmy chcieli poważnie polemizować z atakami „Pracy Polskiej". Może być spokojna nie poświęcimy jej specjalnego numeru ani widzimy możności przemawiania do rozumu ludziom, którym fanatyzm i nienawiść do wszystkiego co im się podporządkować nie chce odebrały wszelkie poczucie logiki. Rzucanie się tych ludzi na prawo i na lewo wywołać może tylko uśmiech niestety... politowania a ze względu na pobudki działania i tendencje tylko niesmak. Gwałtownemu zaś atakowi „Pracy Polskiej" na nasz P. Z. Z. P. P. i H. z dnia 1 grudnia b. r. brak tak dalece wszelkiego sensu, że nie wiadomo co więcej podziwiać głupotę czy niski poziom moralny. Bo proszę zważyć: Ludzie, którzy się oburzali przed kilku laty, że P. Z. Z. P. P. i H. przyjmuje w skład członków dozorców górniczych dzisiaj robią zarzut, że urzędnicy odseparowują się od robotników. Robią ten zarzut związkowi, który stał i stoi od dawna na stanowisku współpracy z robotnikami a nie tak dawno właśnie ze sfer zbliżonych do „Pracy Polskiej" spotkał się z zarzutem właśnie zbytniego łączenia się z robotnikami. Znane są również tym panom rezolucje 2-ch Walnych Zgromadzeń P. Z. Z. P. P. i H. z 1924 roku które wówczas kiedy jeszcze „Pracy Polskiej" nie było, wyraźnie stanęły na stanowisku współdziałania z ruchem robotniczym, co ku wielkiemu oburzeniu protektorów „Pracy Polskiej" zaznaczyliśmy na konferencji w Radzie Zjazdu. P. Z. Z. P. P. i H. który w ostatnich 3-ch latach przeprowadził unifikację ru-

należy zdybycze uzyskane w jednym kraju zapodawać do wiadomości innym za pośrednictwem międzynarodowego sekretarjatu, który ma obowiązek starania się wszelkiemi dostępnemi mu środkami o wywalczenie takichże zdobyczy w innych krajach.

Ta sama Komisja opracowała również rezolucję, przyjętą w nastepstwie jednomyślnie, — w sprawie 8-godzinnego dnia pracy, a to na podstawie referatu J. Hallswortha, który datami wykazał, że nie wszystkie kraje stosują się do konwencji waszyngtońskiej, uważając że ta obowiązuje tylko w stosunku do robotników. W myśl rezolucji Kongres, reprezentujący obecnie 800.000 zorganizowanych pracowników prywatnych żąda, ażeby ustawy o maksymalnym 8 godzinnym dniu pracy obowiązywały we wszystkich krajach, a więc i tych które w konferencji waszyngtońskiej w r. 1919 nie brały udziału, a to tak w stosunku do pracowników fizycznych, jakoteż umysłowych. W krajach, w których czas pracy prywatnych pracowników umysłowych jest krótszym niż 8-godzin dzienwzgl. 48-godzin tygodniowo, a to na podstawie umów kollektywnych lub dotychczasowej praktyki, należy tenże czas określić ustawowo jako maksymalny.

Nu podstawie referatu Buissona uchwalono do punktu 8 porz. dziennego jednomyślnie rezolucję tej treści, że Kongres ten przyjmując zapatrywanie austrjackiego kongresu robotniczych związków zawodowych w r. 1923. oświadcza się za organizowaniem osobnych związków przemysłowych dla robotników, osobnych zas dla pracowników prywatnych umysłowych, gdyż taka forma organizacji wykazuje w każdym poszczególnym kraju największą spoistość zawodową i zdolność do walki.

Dwa ostatnie referaty przedłożone w druku i poparte ponadto rzeczowemi przemówieniami posła Roberta Kleina z Pragi okazały się tak wyczerpującemi, że nie wywołały dyskusji zasadniczej i przyczyniły się zwłaszcza pierwszy, traktujący o równouprawnieniu pracowników obcych z tubylczymi, do wyświetlenia całego szeregu kwestji o międzynarodowem znaczeniu.

Drugi referat, traktujący o organizacji podróżujących (Geschäftsreisende) w niczem nie tangował obecnych członków naszego związku, a ujmował konkretnie pewne możliwości rozszerzenia działalności związku. Cały szereg odnośnych rezolucyj, opartych na przytoczonych datach statystycznych, a ponadto rezolucję w sprawie kryzysu światowego, uchwalono jednomyślnie. Z braku miejsca nie przytaczam treści tych rezolucyj, nadmieniam jedynie że odnoszą się one do swobody podróżowania i przenoszenia na inne miejsca pobytu, ograniczeń w tej dziedzinie, wymiany dóbr pomiędzy poszczególnemi krajami, demokratyzacji życia gospodarczego, kredytów produkcyjnych, usunięcia przeciwności między państwami rolniczemi a przemysłowemi przez zmianę polityki celnej i zawarcie traktatów handlowych przy współudziale przedstawicieli zawodowych organizacyj, tymczasowych przepisów odnoszących się do ograniczenia

chu pracowniczego Małopolski, Kongresówki i b. zaboru pruskiego, z którego inicjatywy powstało zrzeszenie obecnie Centralna Organizacja Z. Z. P. U., który odegrał i odgrywa w walce o prawa pracownicze najwybitniejszą w Polsce rolę i jest jedynym poza organizacjami Górnego Śląska obrońcą pracownika przemysłu w Rzpltej i przeprowadził szereg akcyj ogólno-krajowego znaczenia — nazywa się „zaściankiem z ulicy Warszawskiej" — dlatego chyba tylko, że zaścianek ten nie tylko nie dał przytułku nielitosnym działaczom „Pracy Polskiej" ale ich sromotnie wyprosił. Jude ira...

Dział Informacyjno-Sprawozdawczy.

P. Z. Z. P. P. i H. w sprawie dodatku drożyźnianego.

Zarząd P. Z. Z. P. P. i H wystąpił do Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie Górniczej oraz Krakowie i Towarzystw Przemysłowców w Sosnowcu i Krakowie z żądaniem wypłacenia jednorazowej zapomogi drożyźnianej w wysokości jednomiesięcznenej pensji. Do R. Zj. wysłano list następujący:

Do Rady Zjazdu
Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego
w Dąbrowie.

Obecna sytuacja pracowników, wzrost drożyzny, zupełne zubożenie, brak środków na najniezbędniejsze potrzeby, zmusza nas do wystąpienia w imieniu ogółu pracowników z prośbą o wypłacenie pracownikom jednorazowej zapomogi drożyźnianej w wysokości jednomiesięcznej pensji. Zwracamy się do W.Panów w tej sprawie tem śmielej, że obecna konjunktura w przemyśle węglowym, wzrost eksportu, wypłaty 13-ej pensji nie czyni zbyt wielkim ciężarem, tembardziej, że płace w stosunku do cen, już zostały ogromnie zmniejszone przez spadek naszej waluty.

W przekonaniu, że W. Panowie w zrozumieniu sytuacji pracownika umysłowego, prośbę naszą uwzględnią, oczekujemy łaskawej odpowiedzi i łączymy wyrazy wysokiego poważania

Zarząd Pol. Zw. Zaw. Pr. Prz. i Handl.

Podobnej treści listy wysłano do Towarzystwa Przemysłowców w Sosnowcu i Krakowie.

SPROSTOWANIE.

W poprzednim numerze „Związkowca Polskiego" w korespondencji z Ostrowa Wlpl. zakradły się pomyłki druku, które niniejszem prostujemy. I tak: przewodniczącym zebrania wybrano kol. inż. Tymienieckiego a nie Tymińskiego, w treści zaś korespondencji w 2 wypadkach mylnie wpisano nazwę miasta — winno być w Ostrowie (Pozn.), a nie w Ostrowcu i Ostrowcu.

Za niedokładność korekty Sz. Kolegów b. przepraszamy.

przypływu cudzoziemskich pracowników w krajach gdzie szerzy się bezrobocie, dalej do zaprowadzenia dla wszystkich krajów jednolitych paszportów z ważnością przynajmniej 3-letnią i usunięcia utrudnień podatkowych dla wyjeżdżających oraz ułatwienia kontroli celnej, następnie odnoszą się do unifikacji ustawodawstwa w kierunku tzw. wolności koalicyjnej pracowników, a zwłaszcza prawa członkowstwa przybyszów w związkach zawodowych tak odnośnie do walk gospodarczych (n. p. strajk) jakoteż uczestnictwa w komitetach strajkowych i komisjach porozumiewawczych oraz uczestnictwa bez jakichkolwiek ograniczeń we władzach związkowych i organach, dalej uczestnictwa w ubezpieczeniach socjalnych oraz równomiernego traktowania z tubylcami w dziedzinie podatków, ochrony mienia prywatnego i szkolnictwa, równouprawnienia w ochronie dzieł literackich, patentów, marek ochronnych, wzorów i t. d.

Nakoniec uchwalono apel do wszystkich członków ażeby się zgłaszali do miejscowych organizacyj zawodowych, należących do międzynarodowego związku, a to bezpośrednio po przybyciu jak również apel do związków, ażeby przystąpiły do Kopenhagskiego porozumienia w sprawie wzajemnego uznawania praw członkowskich, nabytych w poprzednich organizacjach zawodowych. Polecono międzynarodowemu sekretarjatowi współdziałanie we wszystkich międzynarodowych poczynaniach w tym kierunku, ażeby przy takowych uwzględniano potrzeby pracowników prywatnych oraz zobowiązano także sekretarjat do zorganizowania międzynarodowego biura pośrednictwa pracy.

Uzupełniono ust. 2. art. 15 statutu następującem alinea: Kongres wybiera 2 rewizorów, którzy kontrolują przedłożenia rachunków międzynarodowego sekretarza. Rewizorzy ci składają pisemne sprawozdanie, o ile możności za każdy rok obrachunkowy. Jako rewizorzy zostali jednogłośnie wybrani: Van de Plas (Belgja) i Jacobsen (Holandja).

Wnioski w sprawie wydawania komunikatów związku i tłumaczenia na „esperanto" debat kongresu przekazano do załatwienia Zarządowi.

Przyjęto do wiadomości załatwienia rachunkowe i projekt budżetu na rok 1926 (analogiczny na trzy następne lata), przedstawiony przez sekretarza (w odbitkach przedłożony delegatom), a następnie po krótkiej dyskusji, w której wyrażono raczej dezyderaty pod adresem sekretarza odnośnie do prowadzenia agend sekretarza międzynarodowego związku, wnioski tegoż:

1). ustanawia się jednolitą dla wszystkich krajów wkładkę w kwocie 25. fl. hol. za każdych 1 000 członków na jeden rok,

2). dla pokrycia przypuszczanego deficytu za r. 1925 podwyższa się dotychczasowe wkładki już za bieżący rok do 25 fl. hol. za każdych 1 000 członków.

Do Zarządu wybrano jednomyślnie dotychczasowych członków, a to prez. Urbana (Niemcy), viceprez.

Ogłoszenie: Za 1 str. 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 50 zł., 1/8 str. 25 zł.; drobne ogłoszenia 40 groszy za wiersz lub jego miejsce.

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń. Na pierwszą stronicę przyjmuje się ogłoszenia tylko na podstawie specjalnej umowy.

Büissonna (Francja), Hallswortha (Anglja), Roberta Kleina (Czechosłowacja), Johansena (Danja) oraz w myśl uchwalonego trzeciego wniosku od pkt. 5 programu Bürschmana (związek werkmistrzów Niemcy) i Picka (Austrja), a następnie jako sekretarza międzynarodowego G. J. A. Smita jr. w Amsterdamie. Prócz powyższych wchodzą do zarządu z urzędu dwaj przewodniczący grup fachowych, a to obecnie Alina (bankowcy) i inż. Schweitzer (technicy i werkmistrzowie.

Kongres zakończyła mowa pożegnalna prezesa Urbana, w której tenże podziękował w imieniu wszystkich delegatów kolegom duńskim za gościnność, stwierdzając zarazem, że kongresy międzynarodowe mogą się tylko tam odbywać, gdzie krajowe organizacje potrafią dopomóc do zorganizowania kongresu.

Celem kongresu jest uzgodnienie różnorodność zdań poszczególnych krajów i dać jednomyślne uchwały, bo tylko takie są wyrazem siły. Byliśmy jednego zdania na tym kongresie w najważniejszych zasadniczych problemach, różniliśmy się w szczegółach i metodach postępowania, lecz i w tych nastąpiło porozumienie. To daje nadzieję, że będziemy zgodnie współpracować i osiągniemy nasze cele!

Nakoniec entuzjastycznie odśpiewano międzynarodowy hymn pracowniczy.

W następnych dniach odbyły się konferencje grup fachowych techników i werkmistrzów oraz pracowników bankowych, a to przy współudziale prezydjum związku, których głównym tematem były obrady nad socjalnem i gospodarczem położeniem pracowników i ich organizacją, a pozatem na konferencji bankowców przestudjowano ostatni strajk bankowców we Francji.

Wynik kilkudniowych obrad musiałem streścić w kilkudziesięciu wierszach szpaltowych, wybaczcie mi przeto Szanowni Czytelnicy, jeżeli gdzieniegdzie nie całkiem konsekwentnie powiązałem myśli przewodnie niniejszego sprawozdania. Dałem jednakże możliwie świetny choć blady obraz kongresu, licząc zarazem na Waszą umiejętność pociągnięcia tegoż bardziej wyrazistemi barwami. Ja osobiście odniosłem z kongresu jak najlepsze wrażenie, a zaimponował mi fakt, że pomimo bardzo ostrej dyskusji nikt nie wykroczył poza ramy przewidziane programem oraz że w takiem zbiorowisku różnych narodowości nikt nie poruszył kontrowersyj narodowościowych. To byłoby dowodem, że jakkolwiek możni tego świata i rządy poszczególnych krajów zawsze znajdą powody do wzajemnych walk, to przecież możliwem jest uzgodnienie różnorodnych dążności i zniwelowanie tarć, lecz tylko przy dobrej woli interesowanych. Tylko my „ludzie pracy" możemy doprowadzić świat do zgody i dlatego musimy być silni jednością!

Redaktor Naczelny: Maciej W. Łaszczyński. **Drukarnia Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie.**
Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.